

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 17 stycznia 2018 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi, w sprawie z powództwa I. B. przeciwko (...) Zakładowi (...) na (...) Spółce Akcyjnej w W. o zapłatę, oddalił powództwo (pkt 1), zasądził od powódki na rzecz strony pozwanej koszty procesu w wysokości 1.817 zł (pkt 2) oraz nakazał powódce uiszczenie kwoty 659,01 zł na rzecz Skarbu Państwa w ramach zwrotu wydatków tymczasowo pokrytych z funduszy budżetowych (pkt 3).

Apelację od powyższego wyroku złożył powódka I. B., zaskarżając rozstrzygnięcie w całości. Postawione orzeczeniu zarzuty sprowadzały się do:

1. obrazy przepisów prawa procesowego mającą wpływ na treść wydanego w sprawie orzeczenia, a mianowicie:

A) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego dokonaną z naruszeniem zasad logiki i doświadczenia życiowego, a w konsekwencji błęd w ustaleniach faktycznych polegający na:

- błędnym ustaleniu, że wypadek z dnia 6 marca 2016 r. nie spowodował trwałego uszczerbku na zdrowiu powódki;
- pominięciu okoliczności, że przed zdarzeniem z dnia 6 marca 2016 r. powódka nie leczyła się ortopedycznie, nie cierpiała na powodu bólu w stawach barkowych i kolanowym, nie występowały u niej ograniczenia ruchomości oraz , była osobą wyjątkową sprawną i aktywną fizycznie;
- pominięciu okoliczności, że wszystkie dolegliwości bólowe i ograniczenia ruchomości stawów pojawiły się dopiero po wypadku z dnia 6 marca 2016 r.;
- błędnym ustaleniu, że występujące u powódki dolegliwości są skutkiem wyłącznie zmian zwyrodnieniowych;
- zdeprecjonowaniu dowodów z zeznań świadka M. B. oraz zeznań powódki;
- oparciu ustaleń w sprawie wyłącznie na niepełnej, niejasnej i kwestionowanej przez powódkę opinii biegłego;

B) art. 316 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nierozważenie wszystkich okoliczności sprawy, mających znaczenie dla ustalenia wysokości uszczerbku na zdrowiu powódki, w szczególności nieprzeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego ortopedy;

C) art. 286 k.p.c. w zw. z art 227 k.p.c. poprzez bezzasadne oddalenie wniosku dowodowego powódki o powołanie innego biegłego z zakresu ortopedii, w sytuacji gdy wydana w sprawie opinia jest niepełna i niejasna, została sporządzona przy całkowicie pobieżnej analizie dokumentów zgromadzonych w toku postępowania, w sposób sprzeczny z metodologią sporządzania opinii medycznych w sprawach sądowych, z uwagi na swoją rażącą lakoniczność jest nieweryfikowalna w postępowaniu sądowym przez strony, jak i przez Sąd, a złożony przez skarżącego wniosek dowodowy został złożony we właściwym czasie i miał na celu ustalenie istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności;

D) art. 325 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez wewnętrzne sprzeczności uzasadnienia wyroku polegające na ustaleniu, że powódka nie udowodniła, że doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu w sytuacji gdy Sąd oddalił wnioski dowodowe powódki w tym zakresie;

E) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez zaniechanie wskazania przez Sąd dowodów, na których się oparł ustalając stan faktyczny w sprawie i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej;

2. naruszenia przepisów prawa materialnego, a to art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, że powódka nie wykazała, że doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu w sytuacji, gdy Sąd nie przeprowadził wyczerpującego postępowania dowodowego w tym zakresie.

Dodatkowo skarżąca zwróciła się o objęcie kontrolą niezaskarżalnego postanowienia Sądu Rejonowego z dnia 10 stycznia 2018 r., w przedmiocie oddalenia wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego ortopedy. Jednocześnie rzeczony wniosek został też ponowiony w apelacji.

W konkluzji skarżąca przede wszystkim wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i przyznanie jej kwoty 7.380 zł tytułem dalszego odszkodowania wraz z kosztami procesu za obie instancje. Z kolei wniosek ewentualny opiewał na uchylenie wadliwego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna i jako taka nie może wyrzucić zamierzonego skutku w postaci wzruszenia słusznego orzeczenia, będącego konsekwencją dobrze osądzonej sprawy. Poddane kontroli instancyjnej rozstrzygnięcie jest bowiem trafne, a wydając je Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił jego podstawę faktyczną i prawną, nie naruszając przy tym – wbrew wywodom apelującej – w żadnym zakresie przepisów prawa procesowego, ani też przepisów prawa materialnego.

Tytułem wstępu zaznaczenia wymaga, że dla rozstrzygnięcia o zasadności żądań pozwu, Sąd musi dysponować stosownymi danymi i informacjami. Zadaniem powoda w procesie jest więc wykazanie wszystkich przesłanek odpowiedzialności. W myśl ogólnych zasad postępowania cywilnego strony mają obowiązek twierdzenia i dowodzenia tych wszystkich okoliczności (faktów), które stosownie do art. 227 k.p.c. mogą być przedmiotem dowodu. Ponadto z treści art. 232 k.p.c. wynika, że strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Art. 232 k.p.c. dotyczy ciężaru dowodu w znaczeniu formalnym tj. kto powinien przedstawiać dowody, a art. 6 k.c. - ciężaru dowodzenia w znaczeniu materialnym tj. kto poniesie skutki nieudowodnienia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok SN z dnia 17 lutego 2006 r., V CSK 129/05, opubl. baza prawna LEX nr 200947). Skutkiem braku wykazania przez powoda prawdziwości swoich twierdzeń o faktach istotnych dla sprawy jest to, że twierdzenia te nie mogą leżeć u podstaw sądowego rozstrzygnięcia. Strona, która nie udowodni przytoczonych twierdzeń, utraci korzyści, jakie uzyskałaby aktywnym działaniem. Z powyższego ewidentnie zatem wynika, iż na powodzie spoczywa więc ciężar udowodnienia faktów uzasadniających jego roszczenie, a na stronie pozwanej obowiązek udowodnienia okoliczności uzasadniających jej wniosek o oddalenie pozwu. Reguły rozkładu ciężaru dowodu, stosowane przez Sąd w fazie wyrokowania, mają fundamentalne znaczenie dla dokonania prawidłowej oceny wykonania przez każdą ze stron obowiązku dowodzenia w zakresie przesłanek uzasadniających roszczenie lub zwalniających stronę pozwaną od konieczności jego spełnienia. Obowiązkiem Sądu jest ustalenie, czy strona inicjująca proces wykazała okoliczności faktyczne, których zaistnienie determinuje możliwość jego skutecznego wpisania (subsumcji) w odpowiednią podstawę prawną. Jeśli ustalenia takiego dokonać nie można, to fakt ten samoistnie niweczy zasadność powództwa i to niezależnie od tego, czy pozwany z kolei udowodnił podstawy faktyczne przyjętej linii obrony czy też nie (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 4 października 2012, I ACa 510/12, opubl. baza prawna LEX Nr 1237866). Jeżeli zaś materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie daje podstawy do dokonania odpowiednich ustaleń faktycznych w myśl twierdzeń jednej ze stron, sąd musi wyciągnąć ujemne konsekwencje z braku udowodnienia faktów przytoczonych na uzasadnienie żądań lub zarzutów. Należy to rozumieć w ten sposób, że strona która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń, ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 18 stycznia 2012 roku, I ACa 1320/11, opubl. baza prawna LEX Nr 1108777). Wykrycie prawdy przez sąd ogranicza się w zasadzie do: przeprowadzenia dowodów zgłoszonych przez strony, bowiem na nich spoczywa ciężar dowodu (art. 6 k.c.), zasada prawdy materialnej nie może bowiem przekreślać kontradiktoryjności procesu, gdyż – ciężar wskazania niezbędnych dowodów spoczywa przede wszystkim na stronach procesowych. Działanie sądu z urzędu i przeprowadzenie dowodu niewskazanego przez stronę jest po uchyleniu art. 3 § 2 k.p.c. dopuszczalne tylko w wyjątkowych sytuacjach procesowych oraz musi wynikać z opartego

na zobiektywizowanej ocenie przekonania o konieczności jego przeprowadzenia (zob. wyrok Sadu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 10 kwietnia 2013 roku, III AUa 1468/12, opubl. baza prawna LEX Nr 1311941). W procesie opartym na kontradiktoryjności postawa Sądu jest bierna i ogranicza się do oceny i wykorzystania przedstawionego przez strony materiału dowodowego, dokonania na jego podstawie ustaleń faktycznych i wydania orzeczenia. To na stronach spoczywa powinność przedstawienia materiału procesowego (faktów i dowodów), dającego podstawę do merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy. Powinność ta nie ma charakteru obowiązku, Sąd nie będzie stosował przymusu w tym celu, lecz jest to ciężar procesowy, którego istota polega na tym, że w przypadku nieudowodnienia swoich twierdzeń, Sąd wyda wyrok oddalający powództwo. Z tych też przyczyn w całej rozciągłości należy się zgodzić ze stanowiskiem Sądu Rejonowego, który słusznie podniósł, że powódka w żaden sposób nie wykazała, iż na skutek wypadku z dnia 6 marca 2016 r. wystąpił u niej trwały uszczerbek na zdrowiu.

Chybionymi okazały się także zarzuty procesowe. W pierwszej kolejności nie sposób podzielić zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. polegającego na nieprawidłowym ujęciu stanu faktycznego oraz dowolnej ocenie dowodów, co skutkowało błędnymi konkluzjami i wnioskami w kontekście zgłoszonego pod osąd roszczenia. Przypomnieć należy, iż w myśl powołanego unormowania Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak SN w wyroku z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, opubl. baza prawna LEX nr 56906).

Wbrew twierdzeniom skarżącej należy stwierdzić, że Sąd Rejonowy w rozpoznawanej sprawie dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś wszelkie podniesione w tym zakresie zarzuty stanowią w istocie jedynie polemikę z prawidłowymi i nie obciążonymi jakimkolwiek błędem ustaleniami Sądu I instancji. Jeszcze raz podkreślenia wymaga, że powódka nie podolała spoczywającemu na niej ciężarowi dowodu, nie wykazując niekorzystnych następstw zdrowotnych zaistniałych po przedmiotowym wypadku. Żadnych zastrzeżeń ani uwag nie wzbudza przy tym oparciu rozstrzygnięcia na opinii biegłego z zakresu ortopedii. Wywody tego specjalisty wzbudziły sprzeciw apelantki, która uznała iż Sąd Rejonowy przyjął te opinie w sposób całkowicie bezkrytyczny i bezrefleksyjny. Nie może budzić wątpliwości, że Sąd nie jest związany opiniami biegłych i ocenia je na podstawie art. 233 k.p.c. Opinie biegłych mają na celu ułatwienie sądowi należytej oceny zebranego materiału wtedy, gdy potrzebne są do tego wiadomości specjalne. Na szczególny charakter dowodu z opinii biegłego zwrócił uwagę SN w postanowieniu z dnia 19 sierpnia 2009 r., III CSK 7/09, opubl. baza prawna LEX nr 533130 mówiąc, że korzysta się z niego w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych, czyli takich które wykraczają poza zakres wiadomości i doświadczenia życiowego ogółu osób inteligentnych i ogólnie wykształconych. Jednakże, tak jak przy każdym innym dowodzie, jego przeprowadzenie w postępowaniu jest możliwe tylko i wyłącznie, jeżeli dotyczy faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Przymiot istotności faktu w rozumieniu art. 227 k.p.c. jest oceniany z punktu widzenia prawa materialnego

i konsekwencji jakie z udowodnienia przytaczanego faktu wynikają dla zastosowania określonej normy prawnej, stanowiącej podstawę rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok SN z dnia 23 sierpnia 2001 r., III CKN 207/99, opubl. baza prawna LEX Nr 1211973) i jeżeli nie zostanie stwierdzony, wniosek dowodowy winien zostać oddalony. Sama opinia nie może być źródłem materiału faktycznego sprawy ani stanowić podstawy ustalenia okoliczności będących przedmiotem oceny biegłych. Jak wspomniano wyżej opinia biegłego podlega, jak inne dowody, ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., lecz co odróżnia ją pod tym względem, to szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (por. postanowienie SN z dnia 7 listopada 2000 r., I CKN 1170/98, opubl. OSNC Nr 4/2001 poz. 64). Specyfika oceny tego dowodu wyraża się w tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych. W kontroli tej chodzi o pozytywne lub negatywne uznanie wartości rozumowania zawartego w opinii i uzasadnienie, dlaczego pogląd biegłego trafił lub nie do przekonania sądu. Z jednej strony, konieczna jest kontrola z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania i źródeł poznania, z drugiej – istotną rolę odgrywa stopień zaufania do wiedzy reprezentowanej przez biegłego (por. W. Ossowski, Uwagi o korzystaniu z biegłych w sprawach cywilnych, NP 1960, nr 10, s. 1350). Sąd może oceniać opinię biegłego pod względem fachowości, rzetelności czy logiczności. Może pomijać oczywiste pomyłki czy błędy rachunkowe. Nie może jednak nie podzielać merytorycznych poglądów biegłego, czy zamiast nich wprowadzać własne stwierdzenia (porównaj – orzeczenie SN z dnia 19 grudnia 1990 r., I PR 148/90, opubl. OSP Nr 11–12/1991 poz. 300). Nadaje to pierwszorzędne znaczenie, przy tej ocenie, kryterium poziomu wiedzy biegłego. Gdy więc sąd zleca biegłemu wydanie opinii musi mieć na względzie to, czy dysponuje on wiadomościami specjalnymi niezbędnymi dla stwierdzenia okoliczności mających istotny wpływ dla rozstrzygnięcia sprawy. Wiadomości specjalne mogą wynikać zarówno z przygotowania teoretycznego, jak i wykonywanej w danej dziedzinie pracy i nabytych stąd umiejętności oceny występujących tam zagadnień.

Przekładając powyższe uwagi natury ogólnej na realia kontrolowanej sprawy podkreślenia wymaga, iż biegły M. S., który sporządził opinię, posiada konieczny dla wydania miarodajnej opinii zakres wiadomości specjalnych. Zawarte w opinii wywody są

są logiczne, stanowcze i zgodne z zasadami wiedzy powszechnej. Biegły odpowiedział na wszystkie pytania postawione w tezach dowodowych zakreślonych postanowieniem Sądu Rejonowego. Powołany specjalista rzetelnie, obiektywnie i miarodajnie przedstawił swoje zapatrywania, które należycie umotywowował. Tok jego rozumowania nie zawiera żadnych luk nieścisłości ani sprzeczności, dając kompletny obraz sytuacji zdrowotnej powódki. Wadliwościami nie była również obciążona metodyka pracy biegłego, który prawidłowo w pierwszej kolejności poprzez pryzmat dokumentacji medycznej i własnych badań przedmiotowych zapoznał się ze wszystkimi dostępnymi faktami, poddając je następnie dogłębnej i szczegółowej analizie, po której sformułował wnioski końcowe. Co ważne biegły uchwycił wszystkie prawidłowości i zależności, które z medycznego punktu widzenia zaistniały w organizmie powódki. Mianowicie stan zdrowia powódki tak naprawdę determinowany jest przez zaawansowane zmiany zwyrodnieniowe w obrębie prawego stawu kolanowego. Podobna sytuacja występuje także w stawach barkowych, gdzie istnieją deformacje zwyrodnieniowe, a nie ma żadnych zmian pourazowych (ta okolica ciała nie została zresztą w ogóle uszkodzona w wypadku z dnia 6 marca 2016 r.). Zmiany zwyrodnieniowe z natury rzeczy trzeba zaś traktować jako chorobę samoistną. Uściślając mamy tutaj do czynienia z pewnego rodzaju procesem, który się nasila i zaostrza. Brak było jakichkolwiek przesłanek pozwalających mówić o tym, że powódka na skutek wywrotki podczas jazdy na nartach doznała trwałego rozstroju zdrowia lub naruszenia czynności narządów ciała. W istocie rzeczy jedyny wymierny uraz to stłuczenie prawego kolana, który co najwyżej uaktywnił tłumione dotąd objawy choroby zwyrodnieniowej. Inaczej rzecz ujmując odczuwane przez powódkę bóle i uciążliwości miały swoje źródło w zdeformowanym kolanie. Nie co później powódka zaczęła się jeszcze uskarżać na bóle barków, tyle tylko że przy tych dolegliwościach natury zwyrodnieniowej, nie dawało się w ogóle ustalić czynnika wyzwalającego. W tym stanie rzeczy wręcz oczywistym staje się to, iż brak jest związku przyczynowego pomiędzy wypadkiem a zgłaszanymi przez powódkę dolegliwościami. Zgodnie bowiem z art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Ustawodawca przyjął więc teorię przyczynowości adekwatnej. Związek przyczynowy zachodzi tylko wtedy, gdy w łańcuchu wszystkich przyczyn i skutków mamy do

czynienia jedynie z takimi przyczynami, które normalnie powodują określone skutki. W pierwszej kolejności bada się, czy w ogóle pomiędzy kolejnymi faktami istnieją obiektywne powiązania, co oznacza ustalenie, czy dany fakt będący przyczyną był koniecznym warunkiem wystąpienia innego faktu określanego jako skutek. Następnie wyjaśnia się, czy to powiązanie można traktować jako normalne, typowe lub oczekiwane w zwykłej kolejności rzeczy, a więc nie będące rezultatem jakiegoś zupełnie wyjątkowego zbiegu okoliczności. Ocena czy skutek jest normalny, powinna być oparta na całokształcie okoliczności sprawy oraz wynikać z zasad doświadczenia życiowego i zasad wiedzy naukowej, specjalnej (tak SN w orzeczeniu z dnia 2 czerwca 1956 r., 3 CR 515/56, opubl. OSN 1/57 poz. 24). W realiach przedmiotowej sprawy główny łańcuch przyczynowo – skutkowy wywodzi się natomiast ze samoistnych zmian zwyrodnieniowych.

Ponadto Sąd Rejonowy w sposób przekonujący i prawidłowy uzasadnił, dlaczego uznał opinie biegłego za miarodajną i mogącą stanowić podstawę dla wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy. Ocena złożonej do akt sprawy opinii, została dokonana przez Sąd Rejonowy w sposób wyważony i przekonujący. Ocena ta była swobodna i jako taka nie może być skutecznie zakwestionowana. Nie była ona natomiast w żadnej mierze dowolna. Skuteczne kwestionowanie tej swobody może mieć miejsce tylko w szczególnych okolicznościach. Dzieje się tak w razie pogwałcenia reguł logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego. Okoliczności takie w niniejszej sprawie nie miały miejsca. Wspomnieć jeszcze można, iż Sąd nie poczynił on żadnych domniemań faktycznych lecz zawsze bazował na zebranych materiale dowodowym, z którego wprost wynikały określone okoliczności. Na koniec tego wątku zaznaczyć przy tym trzeba, iż do dowodów z opinii biegłych nie mają ponadto zastosowania wszystkie zasady dotyczące postępowania dowodowego, a w szczególności art. 217 § 1 k.p.c. Dlatego nie można przyjąć, że sąd obowiązany jest dopuścić dowód z kolejnych biegłych, czy też opinii instytutu w każdym wypadku, gdy złożona opinia jest niekorzystna dla strony. Sąd ma obowiązek dopuszczenia dowodu z dalszej opinii, gdy zachodzi taka potrzeba, a więc wtedy gdy opinia, którą dysponuje zawiera istotne luki, bo nie odpowiada na postawione tezy dowodowe, jest niejasna, czyli nienależycie uzasadniona lub nieweryfikowalna, tj. gdy przedstawiona przez eksperta analiza nie pozwala organowi orzekającemu skontrolować jego rozumowania co do trafności jego wniosków końcowych. W takim samym tonie wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Białymstoku w swym wyroku z dnia 13 marca 2014 r., I ACa 414/13, opubl. baza prawna LEX Nr 1444702 wskazując, że dopuszczenie dowodu z instytutu naukowego lub naukowo-badawczego jest celowe w szczególności, gdy podlegający ocenie sądu problem, ze względu na jego złożoność, wymaga wyjaśnienia przez specjalistów o szczególnie wysokim stopniu przygotowania praktycznego i teoretycznego, przy wykorzystaniu najnowszych badań naukowych lub gdy nie da się usunąć w inny sposób sprzeczności w dostępnych opiniach. Reasumując nie było już potrzeby dalszego dopytywania biegłego, gdyż wszelkie ewentualne wątpliwości zostały rozwiązane w opiniach uzupełniających, a sama sprawa dojrzała do rozstrzygnięcia. Tym samym za zbytyczny należało uznać wnioskowany przez powódkę dowód z opinii innego biegłego ortopedy, co czyni bezzasadnym podniesiony w tym zakresie zarzut naruszenia art. 286 k.p.c. Wobec tego, iż skarżący ponowił w swojej apelacji opisane wnioski dowodowe, Sąd Okręgowy przy jego bezzasadności był zmuszony do jego oddalenia, czemu dał wyraz na rozprawie apelacyjnej odbytej dnia 7 czerwca 2018 r.

Racji bytu nie ma też ostatni zarzut dotyczący naruszenia prawa procesowego w postaci art. 328 § 2 k.p.c. Wbrew zastrzeżeniom apelacji Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie należycie wyjaśnił z jakich powodów i w oparciu o jakie dowody wyprowadził wnioski, które przesądziły o rozstrzygnięciu. Pisemne motywy zaskarżonego postanowienia umożliwiają odtworzenie rozumowania Sądu pierwszej instancji, które znalazło wyraz w jego sentencji i pozwalają na dokonanie kontroli instancyjnej przez sąd odwoławczy. Sąd Okręgowy w pełni podziela przy tym stanowisko, że skoro uzasadnienie wyroku, mające wyjaśnić przyczyny, dla których orzeczenie zostało wydane, jest sporządzane już po wydaniu wyroku, to wynik sprawy nie może zależeć od tego, jak zostało ono napisane i czy zawiera wszystkie wymagane elementy. W konsekwencji zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych przypadkach, w których treść uzasadnienia orzeczenia całkowicie uniemożliwia Sądowi II instancji dokonanie oceny toku wywodu, który doprowadził do wydania orzeczenia (porównaj między innymi wyroki SN: z dnia 27 czerwca 2001 r., II UKN 446/00, opubl. OSNP Nr 7/2003 poz. 182; z dnia 5 września 2001 r., I PKN 615/00, opubl. OSNP Nr 15/2001 poz. 352 oraz niepublikowane z dnia 24 lutego 2006 r., II CSK 136/05; z dnia 24 sierpnia 2009 r., I PK 32/09; z dnia 16 października 2009 r., I UK 129/09 i z dnia 8 czerwca 2010 r., I PK 29/10). W rozpoznawanej sprawie taka sytuacja jednak z całą pewnością nie zachodzi.

W tym stanie rzeczy apelacja została oddalona na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł w oparciu o art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przyznając z tego tytułu (...) kwotę 900 zł, obejmująca zwrot kosztów zastępstwa procesowego za II instancję. Obowiązek uiszczenia tej należności spoczywa na przegranej powódce, której apelacja została oddalona w całości. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika była determinowana przez brzmienie § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jednolity Dz. U. z 2018 r. poz. 265).

Stosownie do treści art. 350 § 1 k.p.c. należało sprostować oczywistą omyłkę popełnioną przez Sąd Rejonowy w zakresie numerowego oznaczenia sprawy. Mianowicie rzeczony postępowanie toczyło się pod sygn. II C 878/16, podczas gdy w wyroku podano, iż chodzi o sprawę II C 878/17.